

Córka Jacksona obwinia o śmierć ojca iluminatów

2 stycznia 2021

Legenda muzyki POP, Michael Jackson został zamordowany przez iluminatów, tak twierdzi jego córka Paris Jackson, która również utrzymuje, że po dziś dzień posiada „dowód”, potwierdzający to, że właśnie za śmiercią jej ojca stoi to tajne stowarzyszenie. W wywiadzie dla magazynu „Rolling Stone” córka Michaela Jacksona stwierdziła, że „jej ojciec wiedział, że grupa „potężniejsza niż rząd” planowała go zabić i że ostatecznie został zamordowany w przemyślanej i skrupulatnie zrealizowanej „ustawce”.

W dalszej części wywiadu Paris stwierdza: „tata wielokrotnie rzucał aluzje, że oni chodzą do niego i pewnego dnia go zabiją”. Paris jednoznacznie i zdecydowanie wskazuje palcem na tajne bractwo iluminatów, powszechnie uważane za stowarzyszenie kontrolujące przemysł muzyczny i znaczną część Hollywood. Oczywiście, jeżeli zagłębimy się bardziej wnikliwie w strukturę oddziaływania Bractwa Oświeconych to szybko zauważymy, że kontrolują oni również polityków oraz cały system bankowy i finansowy.

„To jest oczywiste. Wszystkie znaki wskazują na nich. Wiem, że brzmi to jak totalna teoria spiskowa, albo jeden wielki bełkot, ale wszyscy prawdziwi fani i wszyscy w rodzinie o tym wiedzą. Każdy, kto zna życie mojego ojca, to, w jakich kręgach przyszło mu się obracać, wie również i o iluminatach” – stwierdziła. Paris miała jedenaście lat, kiedy jej ojciec zmarł z powodu zatrzymania akcji serca w 2009 roku, spowodowanego śmiertelnośnym połączeniem leków wydawanych na receptę.

Z kolei osobisty lekarz Michaela Jacksona, dr Conrad Murray, został skazany za nieumyślne spowodowanie śmierci, na cztery

lata więzienia. Paris obwinia Murraya o śmierć jej ojca, ale twierdzi, że był pionkiem wykorzystywanym przez złowrogą organizację stojącą za spiskiem na życie jej ojca, dodając, że ma na to dowód: „zdecydowanie tak, mam dowód, ale to gra w szachy. I staram się grać w szachy we właściwy sposób. I to wszystko, co mogę teraz powiedzieć na ten temat”.

W 2005 roku była z ojcem w Londynie i to wtedy, jak powiedziała Paris, mieli rozmawiać o grupie, która jest „silniejsza niż rząd”. Ponadto rozmawiali o tajnym programie kontroli umysłu rządu Stanów Zjednoczonych o nazwie MK-ULTRA. Program ten miał swoje macki w przemyśle muzycznym i wielu uważa, że iluminaci od dawna próbowali wpływać na myśli Michaela Jacksona.

W pewnym momencie do prasy wyciekły informacje o tajnym informatorze, który miał być byłym agentem rządowym, zamieszany w spisek mający na celu zabicie Króla Popu, po czym w niewyjaśnionych okolicznościach sprawa bardzo szybko ucichła. Jak potwierdziła teraz jego córka Paris, Michael Jackson wiedział o spisku na jego życie i na kilka godzin przed śmiercią powiedział swojemu byłemu menadżerowi, że grupa ludzi chce się go pozbyć, mówiąc: „To nie rząd, to coś więcej niż rząd”.

Na potwierdzenie wyżej wspomnianych słów odtwarzane jest nagranie telefoniczne z rzekomej ostatniej rozmowy, którą Michael odbył z byłym menadżerem, Dieterem Weisnerem. Mówi w nim: „Nie wiem, czy powinienem ci to powiedzieć. Istnieje grupa ludzi, oni chcą się mnie pozbyć, już mnie tu nie chcą. Nie mogę o tym rozmawiać przez telefon, nie wiem, co się stanie, ale po prostu czuję to w duszy. Tylko Bóg wie, co i ja wiem o nich. Mogliby mnie zastrzelić, zadźgać, wrobić i powiedzieć, że przedawkowałem leki. To nie rząd, to coś więcej niż rząd. Nie obchodzi mnie już nawet moje życie, chcę tylko, żeby moje dzieci, moje anioły były bezpieczne”.

Na zakończenie chcemy wam przypomnieć utwór, który z pewnością

większość zna lub kiedykolwiek słyszała. Utwór autorstwa Michaela Jacksona, który pod koniec swojego życia zdaje się rozumieć doskonale wewnętrzne oddziaływania w tak zwanym show-biznesie, w tym zepsutym świecie Hollywood.

Źródło: Globalne-Archiwum.pl